

# Augustynowicz, Jan

---

"Dzieło - myśl - duchowość ks.  
Bronisława Markiewicza (1842-1912)",  
pod red. Waleriana Moroza,  
Marki-Struga 1993 : [recenzja]

---

Studia Płockie 23, 199-208

---

1995

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## **DZIEŁO - MYŚL - DUCHOWOŚĆ**

### **KS. BRONISŁAWA MARKIEWICZA (1842 - 1912).**

**Praca zbiorowa pod redakcją ks. Waleriana Moroz CSMA,  
Wydawnictwo „Michalineum”, Marki - Struga 1993, ss. 325.**

Sługa Boży Ksiądz Bronisław Markiewicz, którego heroiczność cnót potwierdziła już Stolica Apostolska jest kolejnym polskim kandydatem na ołtarze Kościoła rzymsko-katolickiego. Jego życie i działalność były związane z diecezją przemyską. Ponadto przez kilka lat przebywał on we Włoszech, głównie w Turynie, gdzie spotkał się z wielkim wychowawcą młodzieży - św. Janem Bosko. W swojej pracy kapłańskiej mocno troszczył się o życie religijne prostego ludu, ale myślał także o poprawieniu warunków materialnych najbardziej potrzebujących. Organizował życie kulturalne młodzieży, wskazując jej godziwe formy rozrywki. Sam studiował specjalistyczne czasopisma rolnicze, by doradzać chłopom w zakresie pszczelarstwa, hodowli bydła i drobiu, uprawy jarzyn. Ponadto organizował pomoc sąsiedzką przy żniwach i sianokosach, założył spółkę oszczędności i pożyczek, by bronić biednych wieśniaków przed lichwiarzami. Dostrzegał niesprawiedliwość społeczną, walczył z plagą pijaństwa, zakładał zakłady wychowawcze dla chłopców. Tyle krótko można by powiedzieć o ks. Bronisławie Markiewiczu.

Więcej i szerzej o nim możemy dowiedzieć się z prezentowanej publikacji Wydawnictwa „Michalineum”. Książka zawiera materiały z Sympozjum Markiewiczowskiego, którego gospodarzem było Wyższe Seminarium Duchowne Księży Michalitów w Krakowie w latach 1990 - 1992. Redaktorem książki jest ks. Walerian Moroz CSMA. Pomagali mu w tym dziele: ks. Ryszard Andrzejewski CSMA, Barbara Czaplikowska i Andrzej Datko.

Omawiana publikacja składa się z trzech zasadniczych części. Pierwsza z nich przedstawia ks. Bronisława Markiewicza na tle epoki, druga - omawia jego myśl teologiczną, wychowawczą i społeczną, zaś trzecia - prezentuje bogatą duchowość Sługi Bożego.

Redaktorzy prezentowanej książki w słowie wstępnym piszą między innymi tak: „Wyższe Seminarium Duchowne Zgromadzenia Świętego Michała Archanioła w Krakowie podjęło się zorganizowania sympozjum naukowego, poświęconego dziełu, myśli i duchowości Ojca Założyciela. Seminarium stało się gospodarzem spotkań, w których wzięli udział nie tylko prelegenci i przedstawiciele michalickich wspólnot zakonnych, ale także liczni goście, wśród których byli księża biskupi, profesorowie, przedstawiciele różnych męskich i żeńskich zakonów, a także osoby

świeckie. [...] Oddajemy do rąk wszystkich zainteresowanych problematyką „markiewiczowską” komplet referatów i innych ważniejszych wypowiedzi, które zostały doręczone redakcji a wygłoszone podczas trzech kolejnych spotkań. Drukujemy je w oparciu o teksty, przedłożone przez prelegentów na piśmie. Ich układ odpowiada kolejności, w jakiej zostały zaprezentowane w czasie trwania sympozjum” (s. 5).

Niejako mottem całej publikacji są przytoczone w książce słowa Prymasa Tysiąclecia kardynała Stefana Wyszyńskiego: „Przez dobrą szkołę życia, ale jakże błogosławioną dla niego osobiście i dla jego dzieła, przeszedł Sługa Boży ksiądz Bronisław Markiewicz, założyciel Zgromadzeń Świętego Michała Archanioła. Okazał on wielkie poświęcenie i ogromne zapomnienie o sobie. Czytając jego życiorys zdumiewamy się głębią jego wiary, gotowością do posłuszeństwa, uległością wobec władzy kościelnej i ofiarną pracą w warunkach niemal żebraczych, w jakich pracowały jego pierwsze domy opiekuńcze. [...] Nauka Sługi Bożego jest na czasie. Może zapytamy: lecz kto zmieni nasze usposobienie? Odpowiemy sobie: „Któż jak Bóg?” - przez naszą powściągliwość i pracę” (s. 6).

Ks. Bronisław Markiewicz może być dziś, w nowej rzeczywistości ustrojowej, dla nas wszystkich prawdziwym wzorem do naśladowania w codziennym życiu. „Dlatego - pisze ks. dr Jan Chrapek CSMA, ówczesny przełożony generalny zgromadzenia michalickiego, a obecnie biskup pomocniczy diecezji toruńskiej - winniśmy w imię sprawiedliwości przypatrywać się ludziom, którzy w równie ciężkich czasach potrafili w sposób bezkompromisowy realizować ideę zwycięstwa nad złem w swoim życiu, prowadząc bój bezkrwawy o lepszą jakość życia, o właściwe podejmowanie dobra wspólnego, o najwłaściwiej pojętą świętość dla ludzi i narodów. Takich ludzi w dziejach naszego narodu było wielu. Szczególnie obfitował w nich XIX w. Rozdarta zaborami Polska, deprawowana i niszczone, broniła się orężem świętości swoich wielkich synów i córek przygotowując się do odzyskania niepodległości nie tylko politycznej, ale przede wszystkim duchowej. Jednym z tych wielkich Polaków był Sługa Boży ks. Bronisław Markiewicz” (s. 10).

Czytając więc uważnie prezentowaną w tym miejscu publikację zechcemy popatrzeć na osobę ks. Markiewicza i jego działalność na tle epoki, w której żył i pracował, aby ubogacić się tym wszystkim, co nam pozostawił. Warto też zwrócić uwagę na bogactwo jego intuicji dzisiejszemu społeczeństwu polskiemu.

Przejdźmy więc już do telegraficznego omówienia przynajmniej niektórych najciekawszych opracowań zawartych w omawianej publikacji.

Dr Ryszard Terlecki przedstawia galicyjskie tło życia i pracy ks. Bronisława Markiewicza. Autor przypomina, że XIX stulecie było dla wszystkich Polaków żyjących pod trzema zaborami okresem upadku i niewoli politycznej, ale także czasem zrywów powstańczych, pracy u podstaw, niezwykle popularnej wówczas idei pozytywistycznej, bardzo silnych dążeń zjednoczeniowych i niepodległościowych.

Z kolei ks. prof. dr hab. Daniel Olszewski omawia działalność ks. Markiewicza na tle sytuacji Kościoła rzymsko-katolickiego na przełomie XIX i XX wieku. Ks. Olszewski wyodrębnia w swym referacie trzy podstawowe dziedziny działalności ks. Bronisława a mianowicie: pracę duszpasterską w diecezji przemyskiej, poszukiwanie

nowej formacji zakonnej i działalność społeczno-religijną w zakładzie św. Jana Bosko oraz w Towarzystwie „Powściągliwość i Praca”. Interpretacja historyczna pracy duszpasterskiej ks. Markiewicza w diecezji przemyskiej wymaga zapoznania się z sytuacją duszpasterstwa środowiska diecezjalnego ze szczególnym uwzględnieniem Galicji wschodniej. Autor ukazuje ją w pierwszej części referatu. Poszukiwanie nowej formacji zakonnej musi być oceniane w kontekście ruchu zakonnego na ziemiach polskich i w zaborze austriackim, zostało to omówione w drugiej części opracowania. Ponadto ks. Olszewski relacjonuje stanowisko polskiego Kościoła wobec kwestii społecznej. Całość uzupełniają wspaniałe, wprost mistrzowsko sporządzone wskazówki bibliograficzne, co może okazać się niezwykle przydatne dla poszerzenia omawianego tematu.

Kolejny tekst mający formę krótkiego komunikatu przedstawia starania o beatyfikację. Jego autor - ks. dr Jerzy Kołodziej CSMA pisze: „Od śmierci Ojca Założyciela zgromadzenia modliły się nieprzerwanie o wyniesienie na ołtarze ks. Bronisława Markiewicza. Przygotowywały częściowo materiały przydatne do procesu i gromadziły pamiątki, pisma, spisywały i publikowały dowody łask otrzymanych za przyczyną Sługi Bożego” (s. 36). Jak zaświadcza ks. Kołodziej, wielkim marzeniem ks. Markiewicza było zostać świętym. Sam o tym mówił i pisał. Jako proboszcz parafii w Błazowej pisał w swoich notatkach życia wewnętrznego w dniu 5 września 1878 roku: „Muszę być świętym i chwycę się środków odpowiednich”. To swoje pragnienie uzasadnił w liście do swojego ucznia ks. Władysława Sarny: „Módlcie się za mnie, abym został świętym, gdyż tych potrzeba wszędzie, a zwłaszcza Polakom. Gdy brakuje świętych w narodzie, ciemno się robi w głowach i ludzie nie widzą dróg, którymi należy postępować. Wychowujemy po spartańsku, a wychowawcy muszą przede wszystkim przodować przykładem”.

Inkulturacją wspaniałego charyzmatu wielkiego świętego włoskiego, Jana Bosko na ziemiach polskich przez ks. Bronisława Markiewicza zajmuje się ks. dr Adam Śmigieński SDB (obecnie biskup diecezjalny w Sosnowcu). Znakomity autor pisze, iż „Ksiądz Markiewicz okazał się mistrzem, jeżeli chodzi o przeszczepienie charyzmatu - dziedzictwa duchowego księdza Bosko na ziemię polską. Być może był nie rozumiany. Nie rozumiany przez hierarchię kościelną, przez biskupa Pelczara, przez salezjanów. Nie zrozumiał księdza Markiewicza pierwszy inspektor salezjański M. Veronesi. I nie mógł zrozumieć tego wszystkiego, co działo się na ziemi polskiej, bo przecież, aby zrozumieć sytuację jakiegoś kraju, trzeba mówić językiem tego kraju, trzeba w nim przez długie lata żyć, by wczuć się w kulturę tego kraju i później na ten język przełożyć Ewangelię Jezusa Chrystusa - w tym przypadku dar charyzmatyczny, jaki otrzymał ks. Jan Bosko. Ks. Markiewicz podjął się tego niezwykle trudnego zadania. Zadania tym trudniejszego, że ksiądz Bronisław uświadamiał sobie, iż jest nie rozumiany. Działał przecież w najczystszej intencji, działał dla Polski. Chciał na ziemi polskiej wychować wspaniałych Polaków przez to, że staną się dobrymi chrześcijanami” (s. 52). I trzeba przyznać, że to mu się udało. Dowodem tego jest rozwijające się do dzisiaj dzieło, które on rozpoczął w niezwykle trudnych czasach. Ksiądz Markiewicz starał się przełożyć na język kultury polskiej, to wszystko, co mieściło się w duchowości i pedagogii św. Jana Bosko.



Dalej, o. prof. dr hab. Jan Sieg SJ ocenia aktualność pedagogiki ks. Bronisława Markiewicza przy przechodzeniu od gospodarki centralnie zarządzanej do gospodarki wolnorynkowej. Mowa jest w tym opracowaniu o gospodarnym myśleniu i działaniu nastawionym na dochód, o wychowaniu do przedsiębiorczości, powściągliwości i oszczędności jako drogach do kapitału produkcyjnego, o szukaniu zysku (ale bez obsesji), o czystym zysku jako nagrodzie za służbę zaspokajającą potrzeby społeczeństwa, o wychowaniu w duchu solidarności narodowej i obywatelskiej oraz o religijno-moralnym kontekście wychowania gospodarczego. Reflektując nad ostatnią sprawą Autor pisze: „W zakładach ks. Markiewicza to wychowanie religijno-moralne dzieci i dorastającej młodzieży było ściśle powiązane z wyspecjalizowaną formacją zawodową i indywidualną. Po opuszczeniu zakładu uformowani w ten sposób wychowankowie stosunkowo szybko dochodzili do nabycia własnego warsztatu produkcyjnego, przynoszącego dochody wystarczające nie tylko do utrzymania swej rodziny, lecz także do poszerzenia produkcji i rozbudowy warsztatu, co z kolei przyczyniało się do rozwoju kraju” (s. 61).

„Ks. Bronisław Markiewicz w opinii jemu współczesnych” - to tytuł kolejnego referatu pióra ks. Waleriana Moroza CSMA. Autor omawia rolę opinii, opinię ogólną o ks. Markiewiczu, wpływ środowiska rodzinnego, posługę kapłańską, charyzmatyczną działalność apostolską, szkolnictwo i przepływ informacji, problem nowych zgromadzeń zakonnych i jego dążenie do świętości. W słowie końcowym czytamy: „W dokumentach Zgromadzeń św. Michała Archaniola znajduje się wiele wspomnień, artykułów i opinii sporządzonych na piśmie. Jest ich setki. Przechowują je michalici i michalitki. Przytoczone tutaj wypowiedzi zostały wybrane tylko dla pewnej ilustracji. Materiał posiadany wymaga dokładniejszego opracowania. A ten, który został zaprezentowany, niech świadczy o dość powszechnej opinii na temat życia i czynu ks. Bronisława Markiewicza w okresie, kiedy były jeszcze prowadzone zakłady wychowawcze dla opuszczonej młodzieży i zgromadzenia mogły swobodnie wypełniać sobie właściwe zadania. Jeżeli niniejsze przedłożenie wpłynie w jakiś sposób na ożywienie społecznego zainteresowania Sługą Bożym i jego charyzmatem w świetle przytoczonych różnorodnych opinii, wówczas można powiedzieć, że zadanie referenta zostało spełnione” (s. 81). Weźmy więc sobie do serca prośbę ks. Moroza, bo gra jest warta świeczki.

Kolejne interesujące opracowanie jest dziełem ks. prof. dra hab. Wacława Świerzawskiego (obecnie biskupa diecezjalnego w Sandomierzu) i przedstawia dominujące wątki teologiczne w pismach ks. Bronisława Markiewicza. Autor w swoim artykule najpierw zarysował szkic jego twórczości teologicznej, następnie ukazał jej specyficzność (nie jest ks. Markiewicz reprezentantem teologii systematycznej - dogmatycznej czy moralnej, jego teksty należy raczej zaliczyć, od strony merytorycznej, do teologii pastoralnej i teologii życia wewnętrznego, zaś od strony formalnej - do publicystyki o charakterze popularyzatorskim” - s. 89), by na końcu uporządkować ten materiał przygotowując drogę dla dalszych ewentualnych badań i analiz.

Ks. Bronisław Markiewicz był - jak pokazują prowadzone badania naukowe - nieprzeciętnym kaznodzieją i teoretykiem homiletyki. Ten aspekt jego działalności

duszpasterskiej omawia ks. prof. dr hab. Mieczysław Brzozowski. Na samym początku autor zaznacza, iż „swój podstawowy podręcznik z zakresu homiletyki - O wymowie kaznodziejskiej - opublikował ks. B. Markiewicz w Krakowie w r. 1898. Jest to duża pozycja obejmująca 543 str. druku. Całość podzielił Autor na cztery części liczące łącznie 33 rozdziały. W słowie wstępnym zamieszczonym w formie dedykacji ku czci bpa Łukasza Soleckiego znajdujemy stwierdzenie, że omawiany podręcznik powstał jako owoc wykładów prowadzonych w Przemyślu w Seminarium Duchownym” (s. 104). Szczegółowym omawianiem tegoż podręcznika zajmuje się ks. M. Brzozowski, który pisze w konkluzji artykułu: „Kończąc niniejsze rozważania należy stwierdzić, że podręcznik homiletyczny ks. Bronisława Markiewicza wyrasta z tendencji charakterystycznych dla XIX-wiecznej homiletyki, a szczególnie dla drugiej połowy tego wieku. Dominującym był wówczas nurt neoscholastyczny - stąd też dostrzegamy w poglądach ks. B. Markiewicza tak wyraźne jego ślady, szczególnie zapożyczone od J. Jungmanna. Jednak nie bez echa powstał również głośny na początku stulecia ruch odnowy biblijno-kerygmatycznej. Szukając genezy wpływów tego nurtu można wskazać m. in. na często cytowanych w omawianym podręczniku homiletów polskich: abp J. Hołowińskiego i ks. A. Lipnickiego. Wydaje się jednak, że do odnowy kerygmatycznej skłaniało ks. B. Markiewicza jego własne doświadczenie homiletyczne i intuicja duszpasterska. Oczywiście jako wykładowca pracujący w Seminarium nie mógł on zasadniczo odchodzić od obowiązujących zasad neoscholastycznych, w praktyce tworzył jednak swoistą syntezę poglądów neoscholastyczno-kerygmatycznych, a w każdym razie odchodził od ekstremalnych ujęć zwolenników transponowania teologii szkolnej na ambonę. Należy wreszcie zaznaczyć, że ks. B. Markiewicz korzystał również z niektórych wskazań formalnych pozostawionych przez homiletykę epoki Oświecenia” (s. 113-114).

Natomiast wiodące czynniki składowe zasad wychowawczych ks. Bronisława Markiewicza wymienia w swym opracowaniu dr Józef Bąk. Po uwagach wstępnych, przedstawia podłoże gospodarczo-społeczne Galicji w drugiej połowie XIX wieku i na początku XX wieku, teorię i praktykę wychowania sierot i opuszczonej młodzieży w zakładach ks. Markiewicza i nieprzemijający wkład niektórych poczynań Sługi Bożego do pedagogiki opiekuńczej i ich aktualne znaczenie. Autor odnotowuje w swym artykule: „Główne zatem zasady budowanego przez ks. Markiewicza systemu wychowawczego w jego zakładach można sprowadzić do: szeroko pojętej indywidualizacji w procesie wychowania, dokładnego poznania cech psychicznych i fizycznych wychowanka, jego zainteresowań, wychowania przez pracę i powściągliwość, prostotę, naturalność, równość, modlitwę, poprzestawanie na małym, nieustanny dozór, unikanie kar cielesnych i upokorzeniowych, zakaz picia trunków i palenia, przeplatanie pracy fizycznej z umysłową, ruch na świeżym powietrzu, kształcenie zmysłu obserwacji, oszczędności i praktyczności, tworzenie atmosfery rodzinnej, stosowanie metody uprzedzającej, uwzględnienie w procesie wychowawczym naturalnych warunków ekonomicznych i społecznych, w których przyjdzie żyć wychowankowi” (s. 143). Ponadto w swym procesie wychowawczym Sługa Boży dużą wagę przywiązywał do częstej spowiedzi, komunii świętej, codziennej Mszy św.,

muzyki, gimnastyki, deklamacji, teatru i przechadzek. Uważał je za najdzielniejsze środki do utrzymania moralności, karności, zdrowia fizycznego i psychicznego. W podsumowaniu czytamy: „Dzisiaj wiele z tych teoretycznych sformułowań i praktycznych ich zastosowań ma nadal aktualne znaczenie dla pogłębienia wiedzy o psychice dziecka, wiele uległo zweryfikowaniu przez życie, niektóre mniej lub więcej zdezaktualizowały się i stanowią jedynie wartość historyczną, jak chociażby pogląd na zbeźdność, a nawet szkodliwość nauczania greki, łaciny oraz języków obcych. W zakładach ks. B. Markiewicza wyrosło wielu wychowanków, którzy włączyli się w nurt przebudowy struktury agrarnej wsi galicyjskiej, a prowadzone przez nich warsztaty i gospodarstwa rolne były rozsądnymi nowymi technikami i sposobami uprawy roli. Dzieło ks. B. Markiewicza skutecznie oparło się próbom czasu i wydało wspaniały owoc” (s. 144).

„W drugiej połowie XIX wieku, w wyniku odśrodkowych, separatystycznych i narodowościowych tendencji oraz pod wpływem niepowodzeń załamał się absolutyzm monarchii habsburskiej. Austria przekształciła się w federacyjne państwo Austro-Węgry, a kraje i narody wchodzące w jej skład otrzymały wewnętrzną autonomię. Wydarzenia te otwierały perspektywy dla rozwoju oświaty, a w szczególności dla zaniedbanego szkolnictwa ludowego” (s. 145). Tak dr Andrzej Kliś rozpoczyna swą rozprawę poświęconą szkolnictwu ludowemu w Galicji w pierwszych latach autonomii.

Z kolei prof. dr hab. Łukasz Czuma omawia patriotyczno-społeczną myśl w „Trzech słowach do starszych w narodzie polskim” księdza Bronisława Markiewicza. Zachętą do lektury tegoż artykułu niech będzie mały jego fragment: „Główna książka ks. Markiewicza na tematy społeczne - Trzy słowa do starszych w narodzie polskim - została bardzo szybko zniszczona. Nieznani sprawcy wykupili cały nakład. A zatem społeczeństwo nie zna tych poglądów ani opracowań na ten temat, bo takich nie było. Nie znają ich także osoby i grupy społeczne, które powinny się interesować tymi sprawami. Znajomość tych poglądów jest żadna albo niewielka i dlatego w skrócie chciałbym przedstawić tutaj główne myśli społeczne i polityczne ks. Markiewicza wyrażone zwłaszcza we wspomnianej książce” (s. 173). Warto też tu dodać, że jeszcze wiele zagadnień społecznych, które poruszał w swych różnych pismach ks. Bronisław czeka na wydobyte na światło dzienne i na szersze, naukowo-krytyczne opracowanie, albowiem artykuł profesora Czumi z racji szczupłości miejsca (odwieczny problem redaktorów książek i czasopism!) porusza tylko niektóre, wybrane problemy. Całości nie sposób ogarnąć na kilkunastu stronach maszynopisu czy nawet druku.

Jakby kontynuacją powyższego artykułu jest opracowanie o. dra Cecyliana Niezgody OFM Conv. traktujące o społecznej i ekonomicznej nauce ks. Bronisława na tle ówczesnej sytuacji ziem polskich będących pod trzema zaborami (z naciskiem przede wszystkim na zabór austriacki z racji zamieszkania). Z lektury tegoż artykułu zorientujemy się wyraźnie, iż ks. Markiewicz uważał za naczelną dwie zasady: powściągliwości i pracy, tak iż nie ma jednej bez drugiej. Obie są ważne i ze sobą w sposób konieczny związane. Mają niebywałe znaczenie w życiu społecznym i gospodarczym. Ks. Bronisław Markiewicz twierdził, iż powściągliwość bardziej dotyczy dziedziny moralnej, zaś praca - dziedziny gospodarczej. Jest to bez wątpienia słuszną zasadą.



Ponieważ opracowanie ojca Niezgody dotyczy zagadnień ekonomicznych i gospodarczych zwróćmy chociażby uwagę na stanowisko Sługi Bożego odnośnie do zagadnienia pracy. Autor pisze m.in. „Najpierw rozróżnia trzy rodzaje pracy: pracę duchową, której świat nie rozumie i nie może zrozumieć: pracę umysłową, którą cenią ludzie nawet najbardziej przejęci duchem świata, co jest cechą naszego wieku i zaspokaja pychę, i pracę fizyczną, ręczną, którą świat pogardza. Te trzy rodzaje pracy są nierozłączne, a każda o tyle posiada wartość, o ile łączy się z tamtymi dwoma. Sługa Boży bardzo broni pracy fizycznej, mówiąc, że powinna ona mieć dla nas tym większe znaczenie, im mniej jest ceniona i szanowana. [...] Pogardzanie pracą fizyczną jest wynikiem pychy. Mnóstwo ludzi u nas wstydi się rękę do pracy przyłożyć, nie wstydząc się wyciągnąć jej po wsparcie” (s. 189-190). I jeszcze na jedno trzeba zwrócić uwagę. Otóż ks. Markiewicz był wielkim demokratą, jak na swoje czasy i mocno wyprzedzał w tym względzie swoją epokę, nie wyłączając z tego społecznej nauki Kościoła, która wówczas dopiero raczkowała. Był święcie ks. Bronisław przekonany, że warstwy wyższe nie mogą się obyć bez warstw niższych, zginęłyby najzwyczajniej z głodu gdyby nie było ludzi ciężkiej fizycznej, ręcznej pracy.

Kolejne opracowania, zawarte w ostatniej części prezentowanej tutaj publikacji podejmują zagadnienia związane z szeroko rozumianą duchowością Sługi Bożego ks. Bronisława Markiewicza.

Główne nurty w teologii życia duchowego na przełomie XIX i XX stulecia przedstawia ks. prof. dr hab. Jerzy Misiurek. Te główne nurty to: chrystocentryczno-maryjny, mistyczny-kontemplacyjny i ascetyczno-aretologiczny. W zakończeniu stwierdzono, że „ukazane tu nurty życia duchowego nie wyczerpują oczywiście tej niezmiernie bogatej problematyki. Oprócz nich należałoby wspomnieć jeszcze o nurcie biblijno-liturgicznym, który doszedł do głosu już w naszym stuleciu, czy też nurt eklezjalny. Na podkreślenie wszakże zasługuje ogromny wkład polskich teologów ascetyczno-mistycznych tegoż okresu, którzy wzbogacili dorobek szkół duchowości wieków ubiegłych i wnieśli do nich wiele elementów. Poczesne miejsce zajmuje wśród nich kandydat na ołtarze - Sługa Boży ks. Bronisław Markiewicz” (s. 218-219).

Ks. Mieczysław Bednarz, jezuita, zastanawia się nad wpływem duchowości ignacjańskiej na życie wewnętrzne ks. Markiewicza. Św. Ignacy Loyola, założyciel Towarzystwa Jezusowego (obok św. Jana Bosko i św. Alfonsa Liguori) wywarł - jak to pokazuje nam artykuł - niemały wpływ na postawę duchową ks. Markiewicza. Szczególnie go zafascynowały „Ćwiczenia duchowe” św. Ignacego. „Nie ulega też wątpliwości - pisze ks. Bednarz - że wpływy tych mistrzów życia z Bogiem, z Jezusem, z Maryją i świętymi Aniołami w Kościele spotykały się wzajemnie i uzupełniały, lub potwierdzały i umacniały. Kształtując duchowość ks. Markiewicza uformowały w rezultacie duchowość bogatą, wierną Duchowi Bożemu, promieniującą dobrem i ze wszech miar bardzo miłą” (s. 229).

Ks. Czesław Kustra, michalita omawia rolę i miejsce Maryi w duchowości Sługi Bożego. Osoba Matki Najświętszej znalazła poczesne miejsce w życiu duchowym ks. Bronisława. Autor rozprawy przedstawia kolejno Maryję w doświadczeniach związanych z rozwojem osobistego życia wewnętrznego ks. B. Markiewicza, w głównych



treściach duchowości zakonnej Zgromadzenia św. Michała Archanioła a także wskazuje na liczne cnoty Matki Boskiej (ze szczególnym uwzględnieniem pokory), które starał się naśladować w codziennym życiu nasz Sługa Boży. „Można zatem stwierdzić - pisze ks. Kustra - iż Maryja zajmuje poczesne miejsce w duchowości Sługi Bożego. Pełni tam nieodzowną rolę, podobnie jak w Kościele Chrystusowym. Z Jej pomocą dążył on do osobistej świętości. Ona jest w jego pismach jako światło dla ludzi prowadzące do pełni eschatycznej” (s. 237).

S. mgr Leonia Przybyło CSSMA z kolei prezentuje rolę i miejsce aniołów w duchowości ks. Markiewicza. Pisze: „Na drodze ku Chrystusowej pełni, w duchowości ks. Bronisława Markiewicza szczególną rolę odegrało pośrednictwo aniołów, a nade wszystko św. Michała Archanioła, którego wybrał na Patrona swoich dzieł” (s. 238). Obejmując całość zagadnienia „należy w centrum duchowości ks. Markiewicza postawić zasadę „Któż jak Bóg”, która we wcześniejszych latach jego kapłaństwa wyrażała się w słowach zapożyczonych od św. Ignacego: „Wszystko na większą chwałę Bożą”, a w czasie pobytu w Turynie zamknęła się w dewizie: „Bóg ponad wszystko - ponad interesy Zgromadzenia, ojczyzny, rodziny i własne. Rola aniołów, a szczególnie św. Michała Archanioła, była pośrednicząca i wspomagająca go w stawianiu się „ogniem miłości” i w wypowiedaniu archanielskiego zawołania „Któż jak Bóg” w każdej sytuacji życia, zarówno w powodzeniu jak i w poniżeniu, a także w nieustannej walce ze złem mieczem powściągliwości i pracy” (s. 243).

Duchowością alfonsjańską w życiu naszego Sługi Bożego zajmuje się o. dr Antoni Bazieli CSSR. Autor przedstawia stan dotychczasowych badań, podstawy obecnego opracowania, omawia spotkanie ks. Markiewicza z myślą teologiczną i duchowością św. Alfonsa Liguori i trwałe elementy duchowości alfonsjańskiej w jego życiu wewnętrznym. Droga do uzyskania miłości Bożej i jej uwarunkowaniem w życiu duchowym ks. Bronisława Markiewicza była modlitwa i umartwienie. Okazało się to również w pewnym stopniu owocem wpływu duchowości alfonsjańskiej. Ponadto ufność chrześcijańska i zawierzenie Opatrzności Bożej jest cechą charakterystyczną dla życia wewnętrznego ks. Bronisława i też ma ona swoje źródło w duchowości św. Alfonsa. Wreszcie, owocem miłości ku Bogu w życiu sługi Bożego była troska o dobro duchowe bliźnich, zwłaszcza ubogiej i opuszczonej młodzieży. Wsparciem tego aspektu duchowości ks. Bronisława Markiewicza był prawdopodobnie analogiczny rys duchowości św. Alfonsa Liguori, mianowicie jego posłannictwo misyjne do opuszczonych i biednych mieszkańców wsi. W zakończeniu opracowania czytamy: „Śledząc wpływ duchowości św. Alfonsa na życie wewnętrzne ks. Bronisława Markiewicza trzeba stwierdzić, iż był on silny i trwały. Kształtował w znacznym stopniu postawy duchowe Sługi Bożego, a nawet prawdopodobnie jego działalność zewnętrzną. Duchowość alfonsjańska była jednym z zasadniczych źródeł, z których Sługa Boży czerpał myśl teologiczną, inspirację duchową ożywiającą jego czyny przez długi okres życia. Jest także pewne, że zwłaszcza z początku, a także częściowo później ks. Markiewicz pozostawał pod wpływem duchowości ignacjańskiej, która nie mniej silnie kształtowała życie wewnętrzne Sługi Bożego. Po spotkaniu św. Jana Bosko w Turynie, ks. Markiewicz uległ wpływowi jego myśli i ducha, któremu chciał

być wierny do końca. Myśl teologiczną Sługi Bożego kształtowały także inne tradycyjne autorytety kościelne, np. św. Tomasz z Akwinu. Niemniej jednak obok tych autorytetów myśli teologicznej i źródeł duchowości, myśl i duchowość św. Alfonsa Liguori była czynnikiem, który odegrał poważną rolę w życiu wewnętrznym założyciela Zgromadzenia św. Michała Archanioła, ks. Bronisława Markiewicza” (s. 258).

Z kolei elementami duchowości salezjańskiej mogącymi mieć wpływ na obraz życia duchowego ks. Markiewicza zajmuje się salezjanin, ks. dr Tadeusz Jania. Autor zastanawia się nad zagadnieniem: czym jest duchowość salezjańska, w myśl której działał Sługa Boży, nad głównymi źródłami doktrynalnymi i praktycznymi „Ojca i Nauczyciela młodzieży” (stwierdzenie Ojca Świętego Jana Pawła II) na Valdocco, nad praktycznymi postawami ks. Jana Bosko w jego dążeniu do świętości (a była to świętość poprzez życie dla młodzieży i z młodzieżą), światem nadprzyrodzonym w postawie duchowej księdza Bosko i nad problemem ascezy czyli właściwym znaczeniem hasła: *Da mihi animas, cetera tolle* (tłumaczenie według Wulgaty brzmi następująco: Oddaj mi tylko ludzi, a mienie weź sobie).

W dalszym ciągu, sylwetkę duchową ks. Markiewicza w świetle procesu beatyfikacyjnego zaprezentował ks. dr Marian Babula CSMA. „Można dziś stwierdzić - czytamy we wspomnianym artykule - że dzięki łasce Bożej i wytrwałej pracy osiągnął szczyty świętości i jest godzien być wyniesionym na ołtarze. Współpraca z Bożą łaską pozwoliła osiągnąć mu to co osiągnął i pozwala nam scharakteryzować życie ks. Markiewicza w jednym zdaniu: to nieustanny akt miłości bliźniego, doprowadzony do szczytu doskonałości” (s. 278). W końcowej części swego opracowania ks. Babula prosi nas wszystkich o modlitwę w intencji rychłej beatyfikacji Sługi Bożego. Czekamy na potwierdzenie od Boga i decyzję namiestnika Chrystusowego na ziemi.

Ks. Kazimierz Radzik CSMA w krótkim artykuliku omawia zagadnienia oratoriów i miejsca młodzieży w zgromadzeniach michalickich. Píše o oratoriach, formach pracy oratoryjnej i cechach kierownika oratorium. Problemem wychowania dzieci czyli powrotem do źródeł zajmuje się s. mgr Juliusza Krajewska, michalicka. Cieszy fakt, że w wielu zgromadzeniach zakonnych po upadku komunistycznego bezbożnictwa powraca się do autentycznej pracy z dziećmi i młodzieżą. Chodzi głównie o te dziewczęta i tych chłopców, którzy są pozbawieni opieki rodzicielskiej.

Bardzo ciekawy jest również referat o. dra Dominika Widera OCD dotyczący spojrzenia na oczyszczenie duchowe Sługi Bożego ks. Bronisława Markiewicza. Omówiono założenia i podstawy doktrynalne (oczyszczenie zmysłów i ducha, problem oczyszczeń w życiu wewnętrznym), oczyszczenie bierne ks. Markiewicza (człowiek czynu, szukanie swego miejsca w Kościele, bierne oczyszczenie wiary i ufności) oraz stan duchowy ks. Markiewicza w obliczu nadchodzącej śmierci. Jak pisze w omawianym w tym miejscu opracowaniu ojciec Wider „podstawowe oczyszczenie Sługi Bożego dokonało się na płaszczyźnie duszpasterskiej. Przez cały czas tego oczyszczenia towarzyszyła mu łaska modlitwy może nieraz oschłej, przeważnie jednak żarliwej i w niej znajdował do końca oparcie. Trudno w jego życiu znaleźć taką kontemplację, jak u wielkich mistyków. Niewątpliwie jednak posiadał on wielką zażyłość z Bogiem, podtrzymywaną modlitwą, umartwieniami, pracą nad cnotami:

wszystko na usługach dzieła podejmowanego na chwałę Bożą i dobra bliźnich. Wszystko odnosił do Boga i przeżywał razem z Bogiem. Jak świadczą o tym jego Zapiski i współbracia. Można więc mówić o czynie kontemplacyjnym w jego życiu. Takim czynem kontemplacyjnym, nieustannie omawianym z Bogiem i przewijającym się przez całe życie była posługa młodzieży i najuboższym, która zaowocowała Towarzystwem „Powściągliwość i Praca” oraz zgromadzeniami zakonnymi św. Michała Archaniola. Nic więc dziwnego, że oczyszczenia duchowe, jakich Bóg dokonał w ks. Markiewiczu objęły właśnie ten czyn kontemplacyjny Sługi Bożego” (s. 300).

W kolejnej rozprawie zatytułowanej „Dynamizm wiary w życiu duchowym ks. Bronisława Markiewicza” ks. dr Andrzej Skiba ukazuje przejawy wiary w życiu Sługi Bożego, jej ciągły wzrost, który najkrócej można nazwać „dynamizmem”, a następnie zwraca uwagę na działalność wyunikającą z jej zasad. Po dokładnej lekturze niezwykle interesującego przedłożenia ks. Skiby możemy między innymi dowiedzieć się, że z jego postawy wiary w Boga emanowała wiara w możliwość duchowej przemiany każdego człowieka, także i tego najbardziej zaniedbanego religijnie i moralnie. Nie była to tylko czcza teoria, bo we własnej działalności duszpasterskiej, pedagogicznej i społeczno-gospodarczej ks. Markiewicz napotykał wielokrotnie na różnorakie trudności i gdyby nie głęboka wiara w Bożą Opatrzność, byłoby niemożliwe zrealizowanie tych wszystkich dzieł, które przecież sam utworzył, nadał im kształt i ukierunkował na przyszłość.

Prezentowana książka ukazuje nam i odkrywa przed nami niezwykle bogatą osobowość ks. Bronisława Markiewicza, która powinna oddziaływać na nasze codzienne wybory i decyzje. Sama lektura tej niezwykle pożytecznej publikacji nie może nam wystarczyć. Także poprzestanie na naukowej czy też popularnonaukowej refleksji teoretycznej - to też za mało. Wydaje mi się, że najważniejsze jest to, byśmy popatrzyli na piękną postać Sługi Bożego i zapytali wobec Boga i we własnym sercu: ile z tego, co było w nim, jest w nas? Ile pozostało w nas wiary, oddania człowiekowi, umartwienia, ile zrozumienia krzyża, ile miłości do apostołstwa w Kościele lokalnym i powszechnym? Te fundamentalne pytania stawia też w końcowej części książki biskup dr Jan Chrapek. Zechciejmy sobie na te zasadnicze dla chrześcijanina pytania szczerze odpowiedzieć cichości swojego sumienia.

Warto jeszcze na koniec dodać, że ta niezwykle interesująca i godna szerokiego polecenia książka, będąca - jak to zaznaczyliśmy na wstępie tej recenzji - owocem Sympozjum Markiewiczowskiego jest jeszcze do nabycia w niektórych księgarniach katolickich. Zainteresowani nią mogą też telefonicznie bądź listownie skontaktować się z Wydawnictwem „Michalineum”, Marki-Struga koło Warszawy, ul. Marszałka Józefa Piłsudskiego 242.

Recenzowana na tym miejscu książka winna koniecznie znaleźć się w bibliotekach diecezjalnych, seminaryjnych i zakonnych, a także w prywatnych zbiorach bibliofilskich księży, kleryków, katechetów i innych osób świeckich interesujących się bogatą osobowością i duchowością Sługi Bożego ks. Bronisława Markiewicza i zagadnieniami społecznymi rozwiązywalnymi w świetle Chrystusowej Ewangelii.

*Ks. Jan Augustynowicz*